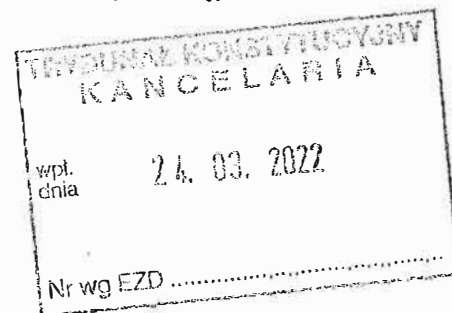




Warszawa, dnia 22 marca 2022 r.

1001-8.TK.27.2021

SK 49/21



## TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną N K. o stwierdzenie, że art. 12 ust. 2 ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) oraz art. 77 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2019 r., poz. 2204 ze zm.), „w zakresie ustanowienia zakazu sądowej waloryzacji przedawnionego roszczenia zabezpieczonego hipoteką zwykłą umowną w okresie od 30 października 1950 r. do 1 października 1990 r.”, są niezgodne z art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) –

**przedstawiam następujące stanowisko:**

**postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.**

## UZASADNIENIE

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującym stanem faktycznym.

E K. w dniu grudnia 1964 r. udzielił pożyczki H M. Zwrot pożyczki został zabezpieczony hipoteką zwykłą umowną na nieruchomości należącej do H M. Wpis hipoteki nastąpił w dniu grudnia 1964 r.

Spadkobiercy E K. – Skarżąca (N K.), M K. oraz M K. – złożyli do Sądu Okręgowego w W powództwo przeciwko J M., E M. i H M. – spadkobierczyniom H M., domagając się zwrotu pożyczki. Z uwagi na fakt, iż roszczenie o zwrot pożyczki było w momencie złożenia pozwu przedawnione, powodowie powołali się na istniejące zabezpieczenie hipoteczne. Jednocześnie, z uwagi na istniejące w latach 90. XX wieku zjawisko hiperinflacji, złożyli wniosek o waloryzację roszczenia hipotecznego do kwoty

Sąd Okręgowy w W, wyrokiem z dnia października 2013 r., zasądził na rzecz powodów kwotę odpowiadającą nominalnej kwocie zabezpieczenia hipotecznego. W pozostałej części żądanie pozwu Sąd oddalił. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu grudnia 2014 r. w związku z oddaleniem przez Sąd Apelacyjny w W apelacji od tego wyroku. Skarga kasacyjna od rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w W została oddalona przez Sąd Najwyższy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia października 2016 r., sygn. ).

Wyrokiem z dnia października 2016 r., sygn. , Sąd Rejonowy w O, w sprawie z powództwa E M., J M. i H M. przeciwko Skarżącej, M K. i M K., o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości, uwzględnił powództwo

i uzgodnił treść księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości w ten sposób, że nakazał wykreślić hipotekę zwykłą w kwocie zł z uwagi na wywiązanie się z zobowiązania przez spadkobierców H M. Skarżąca wniosła apelację od tego wyroku, jednak Sąd Okręgowy w wyrokiem z dnia sierpnia 2020 r., sygn. , apelację tę oddalił. Z tym orzeczeniem Skarżąca wiąże naruszenie swych konstytucyjnych praw.

Uzasadniając zarzuty przedstawione kwestionowanym unormowaniom, Skarżąca wskazała, że art. 77 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2019 r., poz. 2204 ze zm.; dalej: „u.k.w.h.”) stanowi, iż wierzyciel hipoteczny, pomimo przedawnienia zabezpieczonej wierzytelności, ma nadal uprawnienie do tego, by żądać zapłaty określonej sumy pieniężnej. To nadaje cechę wykonalności przedawnionemu roszczeniu zabezpieczonemu hipoteką, czyniąc je możliwym do wykonania mimo możliwości przedstawiania przez dłużnika zarzutu przedawnienia. Uprawnienie z art. 77 u.k.w.h. zyskuje przez to swoistą autonomię, dlatego nie może dzielić losu zwykłych przedawnionych wierzytelności, o których mowa w art. 12 ust. 2 ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321; dalej: „nowela z 1990 r.”). Skoro zatem – jak twierdzi Skarżąca – zarówno w chwili wyrokowania sądu pierwszej, jak i drugiej instancji, „istniało uprawnienie powodów względem pozwanych – wynikające z art. 77 ustawy o księgach wieczystych i hipotece i było ono wykonalne – to nie może być także żadnych przeciwwskazań aby to uprawnienie (o zapłatę konkretnej kwoty pieniężnej) nie podlegało waloryzacji sądowej” (skarga konstytucyjna, s. 4). Jakikolwiek zakaz waloryzacji sądowej stanowi – przekonuje Skarżąca – naruszenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa oraz konstytucyjnego prawa ochrony innych praw majątkowych.

Skarga konstytucyjna podlega wstępnemu badaniu, w ramach którego Trybunał ocenia, czy odpowiada ona warunkom formalnym oraz czy nie jest oczywiście bezzasadna. Jak wynika z orzecznictwa trybunalskiego, zakończenie tego etapu formalnej weryfikacji skargi nie wyłącza dalszej oceny warunków jej wniesienia, dokonywanej już na kolejnym etapie postępowania. Postanowienie o przekazaniu skargi konstytucyjnej do rozpoznania przez odpowiedni skład Trybunału nie przesądza więc ostatecznie o dopuszczalności jej merytorycznego rozpatrzenia. Trybunał ma obowiązek ustalania na każdym etapie postępowania, czy merytoryczna ocena zarzutów określonych w badanej skardze konstytucyjnej jest w ogóle dopuszczalna. Trybunał, rozpoznając sprawę, nie jest przy tym związany stanowiskiem zajęтым w zarządzeniu lub postanowieniu zamykającym wstępne rozpoznanie. Kontrolując istnienie pozytywnych oraz brak ujemnych przesłanek procesowych, Trybunał może także dojść do wniosków odmiennych niż te, które zostały uprzednio wyrażone w postanowieniu wydanym na etapie wstępnego rozpoznania konkretnej skargi konstytucyjnej (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 2010 r., sygn. SK 10/08, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 99 i postanowienia: z dnia 30 czerwca 2008 r., sygn. SK 15/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 98; z dnia 11 września 2012 r., sygn. SK 19/12, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 98 i z dnia 18 grudnia 2019 r., sygn. SK 71/19, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 2).

Dopuszczalność rozpatrywanej skargi konstytucyjnej, mimo nadania jej dalszego biegu postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 września 2021 r., sygn. Ts 112/21, nadal budzi wątpliwości.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, może wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego, kierując ją przeciwko aktowi prawnemu, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach, prawach albo obo-

wiązkach konstytucyjnych. Skargę wnosi się „na zasadach określonych w ustawie”, przy czym obecnie jest to ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: „u.o.t.p.TK”). Wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji uprawnienie do złożenia skargi konstytucyjnej może być zatem realizowane jedynie w zakresie przewidzianym w u.o.t.p.TK i po spełnieniu określonych w niej wymagań formalnych.

Pierwszą z określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji przesłanek kwestionowania ustawy lub innego aktu normatywnego jest wymaganie, by sąd lub organ administracji publicznej wydał orzeczenie na jego podstawie, czyli – w praktyce – w oparciu o konkretny przepis lub przepisy, na podstawie których, w procesie stosowania prawa, zdekodowana została norma zastosowana w sprawie skarżącego. Druga wymaga uzyskania ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej rozstrzygającego o tych wolnościach lub prawach, trzecia zaś wiąże się z koniecznością wykazania, że ustawa lub inny akt normatywny, będące podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego, stanowią źródło naruszenia jego wolności lub praw.

W rozpatrywanej sprawie wątpliwości dotyczą przede wszystkim pierwszego z zasadniczych warunków stawianych skardze wprost w Konstytucji – wymogu, by ostateczne orzeczenie sądu lub organu administracji publicznej, z którym skarżący wiąże naruszenie swych wolności lub praw, było wydane na podstawie zaskarżonego aktu normatywnego. Rozstrzygnięcie wątpliwości w tym przedmiocie należy poprzedzić ustaleniami co do przedmiotu konstytucyjnych wątpliwości Skarżącej oraz – nawiązując do okoliczności faktycznych przedstawionych w skardze – identyfikacją rzeczywistego ostatecznego orzeczenia o konstytucyjnych prawach Skarżącej zapadłego na podstawie tych unormowań, których konstytucyjność jest kwestionowana.

W skardze konstytucyjnej jako przedmiot kontroli konstytucyjności wskazano przepisy art. 12 ust. 2 noweli z 1990 r. oraz art. 77 u.k.w.h. „w zakresie ustanowienia zakazu sądowej waloryzacji przedawnionego roszczenia zabezpieczonego hipoteką zwykłą w okresie od 30 października 1950 r. do 1 października 1990 r.”.

Przepisy te mają następujące brzmienie:

*„Art. 12 (...) 2. [noweli z 1990 r.] Do zobowiązań pieniężnych powstałych od dnia 30 października 1950 r. jeszcze nie przedawnionych i nie wykonanych do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się art. 358<sup>1</sup> § 3 Kodeksu cywilnego tylko do świadczeń w części niewykonanej”;*

*„Art. 77. [u.k.w.h.] Przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką nie narusza uprawnienia wierzyciela hipotecznego do uzyskania zaspokojenia z nieruchomości obciążonej. Przepisu tego nie stosuje się do roszczeń o świadczenia uboczne.”.*

Dla pełnego obrazu tła normatywnego przedmiotu kontroli wskazanego w skardze konstytucyjnej należy również przytoczyć treść art. 358<sup>1</sup> k.c., do którego (a ściślej – do jego § 3) odsyła zaskarżony art. 12 ust. 2 noweli z 1990 r.:

*„Art. 358<sup>1</sup>. § 1. Jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.*

*§ 2. Strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.*

*§ 3. W razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie.*

§ 4. Z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa.

§ 5. Przepisy § 2 i 3 nie uchylają przepisom regulującym wysokość cen i innych świadczeń pieniężnych.”.

Art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c. statuuje nominalizm jako zasadę w prawie cywilnym. Zgodnie z tą zasadą, w przypadku zobowiązań pieniężnych, zapłata ma nastąpić w sumie nominalnej bez względu na to, czy między chwilą powstania a chwilą wykonania zobowiązania doszło do obniżenia lub podwyższenia siły nabywczej pieniądza, skutkującego zmianą wartości ekonomicznej świadczenia. W art. 358<sup>1</sup> § 2 i 3 k.c. wprowadzono wyjątki od zasady nominalizmu zobowiązań pieniężnych: art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. stwarza stronom możliwość umieszczania w zawieranych umowach tzw. klauzul waloryzacyjnych, mających na celu zabezpieczenie tych umów przed zmianą (w praktyce spadkiem) wartości pieniądza, zaś art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. przewiduje sądową waloryzację (będącą odmianą klauzuli *rebus sic stantibus*), której zasadniczą przesłanką jest istotna zmiana siły nabywczej pieniądza. Strona zobowiązania pieniężnego może domagać się zmiany wysokości świadczenia, jeśli zaistnieje istotna zmiana siły nabywczej pieniądza. Gdy sąd uzna, iż powstał „stan waloryzacyjności”, może – po rozważeniu interesów stron i kierując się zasadami współżycia społecznego – przerachować dłużną sumę pieniężną, stosując określony miernik wzrostu lub spadku wartości nabywczej pieniądza (*vide* – T. Wiśniewski, tezy 1-10 do art. 358<sup>1</sup>, [w:] J. Gudowski [red.], *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2018, LEX).

Przepis art. 358<sup>1</sup> k.c. wprowadzono do polskiego Kodeksu cywilnego nowelą z 1990 r. Istotą tej zmiany – w omawianym zakresie – nie było jednak przyjęcie zasady nominalizmu, gdyż „prawo polskie od lat hołduje zasadzie nomina-

lizmu” (*vide* – B. Fuchs, teza 1 do art. 358<sup>1</sup>, [w:] M. Frasz, M. Habdas [red.], *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534)*, Warszawa 2018, LEX). Chodziło przede wszystkim o wprowadzenie do systemu prawa możliwości umownego zastrzeżenia klauzuli waloryzacyjnej i – co najważniejsze – możliwości sądowej waloryzacji świadczenia pieniężnego w wypadku istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania. Możliwość ta co do zasady objęła także zobowiązania istniejące w chwili wejścia w życie noweli z 1990 r. W art. 12 ust. 2 noweli z 1990 r. ustawodawca wyłączył jednak możliwość sądowej waloryzacji zobowiązań pieniężnych, powstałych po dniu 30 października 1950 r., wykonanych lub przedawnionych, nie zezwalając tym samym na ingerencję w ustabilizowane relacje prawne. Ingerencja taka możliwa była wyłącznie w zakresie, w jakim zobowiązanie nie było przedawnione, i tylko w części niewykonanej.

Drugi z zaskarżonych przepisów – art. 77 u.k.w.h. – wzmacnia zabezpieczającą funkcję hipoteki, a ściślej rzecz biorąc – pozycję prawną wierzyciela hipotecznego w stosunku do właściciela obciążonej nieruchomości. Przepis ten wyłącza bowiem skutki przedawnienia zabezpieczonej wierzytelności w takim zakresie, w jakim wierzycielowi na podstawie hipoteki przysługuje prawo do zaspokojenia z obciążonej nieruchomości. Hipoteka pozostaje zatem w mocy niezależnie od tego, jak długo istnieje i jest wymagalna zabezpieczona wierzytelność (nie dotyczy to roszczeń o świadczenia uboczne – art. 77 zdanie drugie u.k.w.h.). Art. 77 zdanie pierwsze u.k.w.h. osłabia akcesoryjność hipoteki, gdyż w pewnym sensie odrywa hipotekę od zabezpieczonej wierzytelności – wierzyciel ma prawo wykonywać hipotekę w odniesieniu do obciążonej nieruchomości w innym zakresie, niż ogólnie może wykonywać wierzytelność wobec dłużnika osobistego (*vide* – T. Czech, *Księgi wieczyste i hipoteka. Komentarz*, LEX 2014, tezy 1-2 do art. 77). Art. 77 u.k.w.h. ma zastosowanie bez względu na to, czy właścicielem przedmiotu hipoteki jest dłużnik osobisty czy też osoba trzecia. W tym pierwszym przypadku



– jeżeli dłużnik podniesie zarzut przedawnienia – powództwo w zakresie odpowiedzialności osobistej nie będzie zasadne, natomiast w zakresie odpowiedzialności rzeczowej powinno zostać uznane za zasadne (*vide* – Ł. Przyborowski, teza 2 do art. 77, [w:] J. Pisuliński [red.], *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Przepisy o postępowaniu wieczystoksięgowym. Komentarz*, LEX 2014).

Istotą zarzutów skargi konstytucyjnej jest wywiedziona przez Skarżącą z art. 12 ust. 2 noweli z 1990 r. oraz art. 77 u.k.w.h. norma wyłączająca dopuszczalność „sądowej waloryzacji przedawnionego roszczenia zabezpieczonego hipoteką zwykłą w okresie od 30 października 1950 r. do 1 października 1990 r.”. Norma o tej treści była bez wątplenia podstawą rozstrzygnięcia sprawy wszczętej w 2011 r. powództwem wytoczonym przez Skarżącą oraz dwie inne osoby (M K. oraz M K.) przed Sądem Okręgowym w przeciwko J M., E M. i H M. Skarżąca oraz pozostali powodowie, nie kwestionując faktu, iż roszczenie o zwrot pożyczki było w momencie złożenia pozwu przedawnione, żądanie swe oparła na odpowiedzialności rzeczowej wynikającej z hipoteki ustanowionej na nieruchomości stanowiącej – w chwili złożenia pozwu – własność pozwanych. Żądanie to połączono w powództwie z wnioskiem o sądową waloryzację kwoty zabezpieczenia hipotecznego, wobec którego – jak wcześniej powiedziano – wyłączone są (na mocy art. 77 u.k.w.h.) skutki przedawnienia zabezpieczonej wierzytelności. W powołanym już wyroku z dnia października 2013 r., sygn. , Sąd Okręgowy w W zasądził na rzecz powodów kwotę która odpowiada nominalnej sumie hipoteki, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (a więc w zakresie objętym wnioskiem o sądową waloryzację). Sąd, uzasadniając swe rozstrzygnięcie, stwierdził, że „przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką nie pozbawia wierzyciela zaspokojenia z nieruchomości obciążonej (art. 77 u.k.w.h.). W niniejszej sprawie nie było też kwestionowanym, że sądowa waloryzacja mogłaby ewentualnie mieć zastosowanie (art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.)

wobec powszechnie znanej zmiany wartości siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, przez okres ponad trzydziestu lat”. Sąd przyjął jednak, że „zasada nominalizmu ma zastosowanie do przedawnionych wierzytelności hipotecznych, gdyż art. 77 [u.k.w.h.] (...) nie uchyła zakazu przewidzianego w art. 12 ust. 2 [noweli z 1990 r.] (...). Akcesoryjność hipoteki (...) wobec wierzytelności zabezpieczonej, art. 68 u.k.w.h. oraz treść art. 12 ust. 2 powołanej noweli k.c. nie mogą pozostawiać wątpliwości, że waloryzacja dopuszczalna jest tylko wobec wierzytelności nieprzedawnionych przed 1 października 1990 r. Przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką przed tą datą powoduje, że nie może ona być waloryzowana, tym bardziej – z uwagi na akcesoryjność hipoteki, pewność obrotu, jawność wpisów w księdze wieczystej oraz treść art. 12 ust. 2 powołanej noweli – dotyczy to więc wierzytelności hipotecznej”. Uzasadniając przyjęte w sprawie rozstrzygnięcie, Sąd stwierdził wreszcie, że, z uwagi na treść art. 12 ust. 2 noweli z 1990 r., „na skutek (...) przedawnienia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką przed dniem 1 października 1990 r. (...) brak było podstaw do zastosowania art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. Jednocześnie zważywszy na to, że wierzytelność hipoteczna przedawnieniu nie uległa, powódki na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c. mogły żądać jedynie sumy nominalnej”. W świetle przytoczonych fragmentów uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w W z dnia października 2013 r., nie ulega wątpliwości, iż podstawą tego orzeczenia była norma zakwestionowana w skardze konstytucyjnej, choć – co trzeba tu zaakcentować – do jej rekonstrukcji Sąd wykorzystał, poza przepisami art. 12 ust. 2 noweli z 1990 r. oraz art. 77 u.k.w.h., także art. 68 u.k.w.h., który w ust. 2 zdanie pierwsze stanowi, że „[h]ipoteka zabezpiecza wierzytelność do oznaczonej sumy pieniężnej”. Złożona przez Skarżącą apelacja od wyroku Sądu Okręgowego w W została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w W z dnia grudnia 2014 r., sygn. To właśnie orzeczenie należy uznać za ostateczne orzeczenie, które zapadło na podstawie normy wskazanej w *petitum* skargi konstytucyjnej oraz w którym, na podstawie owej normy,

orzeczone o prawie majątkowym Skarżącej (tj. zabezpieczonej hipotecznie wierzytelności) podlegającym konstytucyjnym gwarancjom z art. 64 ust. 1 Konstytucji. Charakteru tegoż orzeczenia jako ostatecznego – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – nie zmienia fakt, iż Skarżąca wywiodła od wyroku Sądu Apelacyjnego w W z dnia grudnia 2014 r. skargę kasacyjną (nadzwyczajny środek zaskarżenia), która – choć przyjęta do rozpoznania – została oddalona wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia października 2016 r., sygn. .

W identycznej konfiguracji podmiotowej, lecz z odwrotnymi rolami procesowymi, Skarżąca wspólnie z M K. oraz M K. (pozwani) wiodła kolejny spór prawny z J M., E M. i H M. (powodowie) w sprawie przed Sądem Rejonowym w O o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Wyrokiem z dnia października 2016 r., sygn. , Sąd ten uzgodnił treść księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym w ten sposób, że nakazał wykreślić z tej księgi hipotekę umowną zwykłą w kwocie . Jak wynika z uzasadnienia tego rozstrzygnięcia, powodowie, przez złożenie do depozytu sądowego kwoty (co zostało im zezwolone przez Sąd Rejonowy w O w sprawie ), której obowiązek zapłaty potwierdzono prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w W z dnia października 2013 r., spełnili świadczenie zabezpieczone hipoteką. Złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego wywołuje zaś takie same skutki jak spełnienie świadczenia (art. 470 k.c.), a jednocześnie prowadzi do wygaśnięcia hipoteki z mocy prawa. Z tych względów, jak podkreślił sąd pierwszej instancji, treść księgi wieczystej, w której formalnie hipoteka ta nadal figuruje, jest niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym.

Od wyroku Sądu Rejonowego w O apelację złożyła Skarżąca. Apelację oddalił Sąd Okręgowy w W wyrokiem z dnia sierpnia 2020 r., sygn. . W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia

przede wszystkim podkreślono, że „przedmiotem (...) postępowania było uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym” oraz że „Sąd Rejonowy w niniejszym postępowaniu nie był władny do ustalania kwoty zwaloryzowanej (...) widniejącej w dziale IV księgi wieczystej (...), albowiem ta kwestia była już przedmiotem postępowania w sprawie o sygn. akt [redakcja] od którego to wyroku pozwani złożyli skargę kasacyjną, która to skarga kasacyjna została oddalona”.

Z rozstrzygnięć sądowych, zapadłych w postępowaniu w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (w którym stroną pozwaną była m.in. Skarżąca), wynika jednoznacznie, iż przedmiotem tego procesu nie była kwestia ustalenia kwoty zobowiązania hipotecznego czy – mówiąc ściślej – ewentualna jej sądowa waloryzacja. Tym samym nie można też przyjąć, że podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego [redakcja] w W [redakcja] z dnia [redakcja] sierpnia 2020 r., wskazanego w skardze konstytucyjnej jako ostateczne orzeczenie o konstytucyjnych prawach Skarżącej (tj. prawach, których naruszenie zakwestionowano w skardze), były zaskarżone przepisy art. 12 ust. 2 noweli z 1990 r. i art. 77 u.k.w.h. Co więcej, jak podkreślono w tym orzeczeniu, Sąd drugiej instancji uznał się za związany rozstrzygnięciem kwestii waloryzacji w innym, wcześniej prawomocnie zakończonym postępowaniu, co zresztą jest oczywistą konsekwencją mocy wiążącej (art. 365 § 1 k.p.c.) orzeczenia Sądu Okręgowego [redakcja] w W [redakcja], zapadłego w sprawie [redakcja], którego stronami były te same podmioty co w procesie o uzgodnienie. Z zasady związania sądu wynika bowiem niedopuszczalność kwestionowania takiego orzeczenia w postępowaniu toczącym się z powództwa wytoczonego na podstawie art. 10 u.k.w.h., a więc – o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (*vide* – J. Kuropatwiński, teza XI. 70 do art. 10 u.k.w.h., [w:] M. Fras, M. Habdas [red.], *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Komentarz*,

LEX/2021 oraz T. Czech, *Księgi wieczyste i hipoteka. Komentarz*, teza 143 do art. 10, LEX/ 2014).

W konsekwencji należy przyjąć, iż – w świetle przedstawionego przedmiotu kontroli oraz wzorców kontroli konstytucyjności – Skarżąca błędnie przypisała wyrokowi Sądu Okręgowego w W z dnia sierpnia 2020 r. relewancję, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Czyni to jej skargę konstytucyjną niedopuszczalną w rozumieniu art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK i uzasadnia umorzenie postępowania.

Niezależnie od tego należy podkreślić, iż – przyjąwszy w tej mierze nawet najbardziej przychylne dla Skarżącej rozumienie zasady *falsa demonstratio non nocet* – w wypadku uznania, że w rzeczywistości Skarżąca wskazała na wyrok Sądu Apelacyjnego w W z dnia grudnia 2014 r. jako rozstrzygnięcie sądowe, w którym orzeczono ostatecznie o jej prawach konstytucyjnych, rozpoznaniu skargi konstytucyjnej sprzeciwia się uchybienie określonemu w art. 77 ust. 1 u.o.t.p.TK terminowi do jej wniesienia. Zgodnie bowiem z powołanym przepisem, skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej w ciągu 3 miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Co prawda Skarżąca nie wskazała daty doręczenia jej wyroku Sądu Apelacyjnego w W z dnia grudnia 2014 r., jednak trzeba uznać, iż został jej on doręczony oraz że trzymiesięczny termin upłynął przed wniesieniem skargi konstytucyjnej (tj. przed dniem 21 kwietnia 2021 r.). Od wyroku tego bowiem Skarżąca wniosła skargę kasacyjną, która została przyjęta do rozpoznania i rozstrzygnięta wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia października 2016 r.

Na koniec wypada też zwrócić uwagę, iż – abstrahując od wskazanych wyżej formalnych przeszkód – ewentualne podjęcie merytorycznej oceny zaskarżonych przez Skarżącą przepisów w zakwestionowanym zakresie wymagałoby

w pierwszej kolejności weryfikacji przyjętej w skardze konstytucyjnej tezy, iż norma zakazująca sądowej waloryzacji przedawnionego roszczenia zabezpieczonego hipoteką zwykłą umowną w okresie od 30 października 1950 r. do 1 października 1990 r. istotnie wynika z zakwestionowanych przepisów. Już w wyroku Sądu Okręgowego w W z dnia października 2013 r., sygn. , wyrażono co do tej kwestii wątpliwość. Ważne w tym kontekście ustalenia poczynił Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia października 2016 r., sygn. , stwierdzając, że „[z]godnie z art. 68 ust. 2 zdanie pierwsze u.k.w.h. hipoteka zabezpiecza wierzytelność do, co wymaga podkreślenia, oznaczonej sumy pieniężnej, która wyznacza granice odpowiedzialności rzeczowej (z obciążonej nieruchomości). Z kolei w myśl art. 77 zd. 1 u.k.w.h. hipoteka pozostaje w mocy niezależnie od tego, jak długo istnieje i jest wymagalna zabezpieczona wierzytelność(...). Przeto, przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką nie wpływa na uprawnienia wierzyciela hipotecznego dotyczące dochodzenia zaspokojenia z przedmiotu hipoteki. W rezultacie właścicielowi przedmiotu hipoteki nie przysługuje zarzut przedawnienia jako skuteczny środek obrony przeciwko powództwu wierzyciela hipotecznego. Artykuł 77 u.k.w.h. ma przy tym zastosowanie bez względu na to, czy właścicielem przedmiotu hipoteki jest dłużnik osobisty czy też osoba trzecia. W tym pierwszym przypadku – jeżeli dłużnik podniesie zarzut przedawnienia (...) – powództwo w zakresie odpowiedzialności osobistej nie będzie zasadne, natomiast w zakresie odpowiedzialności rzeczowej powinno zostać uznane za zasadne. Tym samym sąd powinien zasądzić świadczenie z ograniczeniem odpowiedzialności dłużnika do przedmiotu hipoteki (art. 319 k.p.c.), przy czym nie może zasądzić kwoty wyższej niż suma hipoteki” (LEX nr 213554). Sąd Najwyższy, zwracając uwagę na przedstawiony zarzut naruszenie art. 12 ust. 2 noweli z 1990 r., stwierdził, że „nie jest możliwa sądowa waloryzacja nie wykonanego zobowiązania pieniężnego powstałego po 30 października 1950 r., jeżeli roszczenie o jego zwrot uległo prze-

dawnieniu przed dniem 1 października 1990 r.”. Sąd Najwyższy zastrzegł jednocześnie, iż „sądowa waloryzacja nie mogłaby i tak prowadzić do automatycznego «podwyższenia» sumy hipoteki, a więc do rozszerzenia odpowiedzialności rzeczowej dłużnika hipotecznego [bowiem] (...) mimo jawności ksiąg wieczystych do ich treści wkradłaby się niepewność. Ani bowiem wierzyciele właściciela nieruchomości obciążonej, ani on sam nie wiedzieliby, jaka ostatecznie – w chwili realizacji prawa zastawniczego – będzie wysokość zabezpieczonej wierzytelności. Informacji takiej niepodobna byłoby poszukiwać, opierając się na sumie hipoteki”.

Pogląd o niemożności waloryzacji sumy hipoteki wypowiedziano również w doktrynie. Źródłem tego zakazu, jak również podstawą niedopuszczalności oznaczenia kwoty i waluty hipoteki w sposób wariantowy albo za pomocą klauzuli walutowej, jest przepis art. 68 u.k.w.h. Na tle tego unormowania podkreślono w szczególności, iż „suma hipoteki jest elementem treści hipoteki jako prawa rzeczowego niezależnym od zabezpieczanej lub zabezpieczanych wierzytelności (w tym od ich wysokości) i zawsze podlega ujawnieniu w księdze wieczystej. Określa ona bowiem maksymalny zakres odpowiedzialności rzeczowej właściciela z przedmiotu hipoteki (...). Celem oznaczenia sumy hipoteki w jednostkach pieniężnych jest zapewnienie jej niezmienności, a przez to ochrona interesów tak właściciela, jak i kolejnych wierzycieli hipotecznych oraz wierzycieli niezabezpieczonych na przedmiocie hipoteki. Z uwagi na to nie jest dopuszczalne zastrzeżenie ze skutkiem rzeczowym klauzul waloryzacyjnych, które zwiększałyby zakres zabezpieczenia hipotecznego (...). Nie jest więc dopuszczalna «indeksacja» sumy hipotecznej” (Ł. Przyborowski, tezy 16 i 20 do art. 68, [w:] J. Pisuliński [red.], *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Przepisy o postępowaniu wieczystoksięgowym. Komentarz*, LEX/2014, por. A. Kozioł, teza 15 do art. 68, [w:] M. Frasz, M. Habdas [red.], *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Komentarz*, LEX/2021 i T. Czech, *op. cit.*, teza 23 do art. 68). Podobne stanowisko, do którego

zresztą bezpośrednio nawiązuje Sąd Najwyższy w rozstrzygnięciu skargi kasacyjnej Skarżącej, wyraził Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 30 kwietnia 1993 r., sygn. I ACr 305/93, wskazując, że „[z]abezpieczenie hipoteczne jakkolwiek chroni wierzyciela przed przedawnieniem, to jednak – wobec wyraźnego sprecyzowania zakresu i charakteru tej ochrony – nie może to prowadzić do wniosku, który uzasadniałby pogląd, że regulacja przewidziana w art. 77 cytowanej ustawy (u.k.w.h. – przyp. wł.) uchyla zakaz przewidziany w art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.1990 r. (noweli z 1990 r. – przyp. wł.). Odmienna wykładnia powyższych przepisów byłaby zresztą nie do pogodzenia także z ogólną zasadą pewności obrotu nieruchomościami zagwarantowaną przepisami o prawach jawnych z księgi wieczystej. Kolejny nabywca nieruchomości obciążonej hipoteką zabezpieczającą przedawnioną wierzytelność, niebędący dłużnikiem osobistym wierzyciela hipotecznego, nie powinien być narażony na procesy o waloryzację tej wierzytelności. Powinien jedynie liczyć się z koniecznością zaspokojenia wierzyciela do tej nominalnej wysokości. Tak bowiem stanowi art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece” (OSA nr 1/1994, poz. 2).

Podsumowując, brak jest przekonujących argumentów, że zakwestionowana w skardze konstytucyjnej norma prawna rzeczywiście wynika z art. 12 ust. 2 noweli z 1990 r. oraz że nawet w wypadku usunięcia z systemu zaskarżonego przepisu art. 12 ust. 2 noweli z 1990 r. w zakresie, w jakim wyrażony w nim zakaz sądowej waloryzacji obejmować miałby „przedawnione roszczenie zabezpieczone hipoteką zwykłą”, możliwa byłaby sądowa waloryzacja sumy hipotecznej.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego  
*Robert Herold*  
Zastępca Prokuratora Generalnego